



JAN PĄGOWSKI

Początki Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego

Z okazji jubileuszu Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego (WTG) pragnę przekazać trochę informacji o okolicznościach powstania WTG, o jego pierwszych latach działalności¹ oraz o moich pierwszych krokach w kierunku genealogii.

Historią mojej rodziny zacząłem interesować się już w czasach szkoły średniej. Ojciec wspominał mi o szlacheckich korzeniach naszej rodziny, przekazał mi również nieliczne, zachowane pamiątki rodzinne: metalową pieczęć herbową oraz dwa stare dokumenty.



**ZEBRANIE WTG W SALI
ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNYCH
PRZY UL. KASPRZAKA 19/21, ROK 1994**



**JAN PĄGOWSKI,
PREZES WTG W LATACH: 1993-2002, 2004-2010.
KLUB IM. W. PIETRZAKA, ROK 2001**

Największy zbiór dokumentów rodzinnych, w tym list księcia Józefa Poniatowskiego do mego prapradziadka – kpt. Józefa Pągowskiego, był przed wojną w posiadaniu stryjecznego brata mego ojca, zawodowego oficera kpt. Cezarego Pągowskiego. Został On zmobilizowany we wrześniu 1939 roku. Cezary zabrał ze sobą najważniejsze stare dokumenty rodzinne oraz klaser z cennym zbiorem znaczków pocztowych. W związku z pogorszającą się sytuacją naszego wojska na froncie, Cezary zostawił wspomniane rzeczy na przechowanie u mieszkańca z okolic Skierniewic – na trasie przemarszu Jego jednostki. Dostał się do niewoli. Po wyzwoleniu oflagu Murnau, gdzie był więziony² wrócił do kraju i chciał odebrać cenny swój depozyt. Niestety od nieuczciwych ludzi nic nie odzyskał. Zapewne gdyby nie ww. znaczki depozyt by przetrwał.

Ze znalezieniem mojej linii w herbarzach nie miałem kłopotów. Jest to: gałąź Stanisława (1504 r.), odnoga Stanisława – linia Mikołaja. Żychliński w swej „Złotej Księdze Szlachty Polskiej” wymienia

¹ Dane zawarte w artykule dotyczą lat 1993-1996 i pochodzą z przygotowanego w 1996 roku przez autora artykułu „Sprawozdania zarządu z działalności WTG za okres 26.05.1993 – 20.05.1996”.

² Cezary Pągowski był współzałożycielem poczty obozowej w oflagu Murnau.

nawet mojego dziadka Józefa Pągowskiego³. Postawiłem sobie wtedy zadanie: pogłębić, uzupełnić i poszerzyć genealogię Pągowskich!

W końcu lat 80-tych za pośrednictwem czasopisma „Relaks i kolekcjoner polski” poznałem Pana Leszka Krajkowskiego⁴ z Poznania, bardzo zaawansowanego w badaniach genealogicznych, działającego w Towarzystwie Genealogiczno-Heraldycznym (TGH) w Poznaniu. Na Jego pomoc i radę mogłem zawsze liczyć. Pod Jego wpływem w 1989 roku wstąpiłem do TGH w Poznaniu i jeździłem tam na comiesięczne zebranie stowarzyszenia. Zdobyłem tam wiedzę nie tylko o źródłach i metodach badań, ale również o funkcjonowaniu tego typu stowarzyszeń.

W latach 90-tych pracując w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej zauważyłem duże zainteresowanie historią rodzin w środowisku warszawskim. Czytelnicy z zapałem wertowali herbarze, najczęściej jednak nie znajdowali odpowiedzi na stawiane sobie pytania. Większość ówczesnych herbarzy doprowadzona była do połowy XIX wieku. A gdzie w bibliotece mieli szukać korzeni czytelnicy z rodzin mieszczańskich czy chłopskich? Wspomniani czytelnicy byli kierowani do mnie po radę, gdyż była w Bibliotece opinia, że jestem zorientowany w tej kwestii.

Powołanie stowarzyszenia

Zdawałem sobie sprawę, że w Warszawie istnieje potrzeba założenia stowarzyszenia dla genealogów amatorów, gdzie bardziej zaawansowani badacze pomagiliby nowicjuszom, gdzie byłaby informacja i środowisko. Po przemianach ustrojowych, gdy było zielone światło dla takiej działalności, wystąpiłem z taką inicjatywą. Poparła mnie grupa znajomych badaczy. Pierwsze zebranie – założycielskie, odbyło się 26.05.1993 roku w moim małym mieszkaniu na Woli przy ul. Żelaznej 58/62. Na zebranie

Warszawa 26.05.1993

LISTA CZŁONKÓW-ZAŁOŻYCIELI
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA GENEALOGICZNEGO
obecnych na zebraniu założycielskim Towarzystwa
w dniu 26.05.1993r.

1. JAROSŁAW ZAWADZKI	W-wa		
2. JAN NORMAN ZAWISTOWSKI	W-wa		
3. Stanisław ŁAZOWSKI	W-wa		
4. Michał O. Żółkowski	W-wa		
5. ARUR ISRAK	Łódź		
6. Kazimierz Chojnowski	H-wa		
7. Leszek Tadeusz 75y DOLAJA JESSA	02-788 WARSZAWA		
8. JAN PAĞOWSKI	00-866 Warszawa, ul. ŻELAZNA 58/62 m.610		

LISTA CZŁONKÓW ZAŁOŻYCIELI, 1993

Warszawa, 26.05.1993

PROTOKÓŁ
z zebrania założycielskiego stowarzyszenia zwykłego
pod nazwą Warszawskie Towarzystwo Genealogiczne.

Dnia 26.05.1993 r. w Warszawie w lokalu przy ul. Żelaznej 58/62 m.610 odbyło się zebranie założycielskie Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego. W zebraniu wzięło udział osiem osób. W załączeniu lista obecności z podpisami i adresami członków-założycieli. Uzgodniono, że Towarzystwo będzie miało charakter stowarzyszenia zwykłego i że tymczasową siedzibą Towarzystwa będzie lokal przy ul. Żelaznej 58/62 m.610, 00-866 Warszawa.

Zebrani wybrali trzyosobowy Zarząd Towarzystwa w składzie: Stanisław Łazowski, Jan Pągowski i Jan Norman Zawistowski. Prezesem Towarzystwa i przedstawicielem upoważnionym do reprezentowania Towarzystwa wobec władz wybrano jednogłośnie Jana Pągowskiego, zam. przy ul. Żelaznej 58/62 m.610, 00-866 Warszawa.

Załącznik:
Lista członków-założycieli Towarzystwa obecnych na zebraniu założycielskim w dniu 26.05.1993.

PROTOKÓŁ ZAŁOŻYCIELSKI WTG

³ T. Żychliński. „Złota księga szlachty polskiej”, Rocznik V-ty, Poznań 1883, str. 215.

⁴ Pan Leszek Krajkowski jest prezesem Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu.



KOL. ALINA MROCZEK Z KOMISJI REWIZYJNEJ
PRZEGLĄDA KSIĘGOWOŚĆ WTG ZE SKARBNIKIEM
KAROLEM RODKIEM, ROK 1999



GRUPA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA
PRZED SIEDZIBĄ WTG (KLUB IM. W. PIETRZAKA,
UL. PIĘKNA W WARSZAWIE), ROK 2007

przybyło ośmiu zapaleńców, genealogów amatorów. Dwóch przyjechało aż z Łodzi. Wybraliśmy trzy osobowy Zarząd, nazwę stowarzyszenia oraz wstępnie też uzgodniliśmy cele organizacji.

Jaki był podział zadań w Zarządzie? Stanowisko prezesa stowarzyszenia zebrani założyciele powierzyli Janowi Pągowskiemu, sekretarzem został Jan Norman Zawistowski, a skarbnikiem Stanisław Łazowski.

14 czerwca 1993 roku Warszawskie Towarzystwo Genealogiczne (WTG) zostało zarejestrowane w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie w ewidencji stowarzyszeń zwykłych z nr 113. Głównym celem obranym przez nasze stowarzyszenie było współdziałanie w zakresie realizacji genealogicznych tematów badawczych członków Towarzystwa. Było to realizowane wielotorowo: poprzez informacje o publikacjach, źródłach, materiałach, kartotekach, zasobach archiwów, przekazywane w wystąpieniach na zebraniach oraz poprzez indywidualne kontakty członków WTG poza oficjalną częścią zebrań. Te działania umożliwiły wielu naszym członkom dokonanie znacznego postępu w ich poszukiwaniach genealogicznych.

Problem lokalu dla zebrań WTG

Ważnym elementem naszej działalności było zapewnienie odpowiedniego lokalu dla zebrań stowarzyszenia. Przeszliśmy przez kilka etapów. Zaczęliśmy od organizowania zebrań w mieszkaniach prywatnych członków stowarzyszenia.

Jak wspominałem zebranie założycielskie, odbyło się w moim mieszkaniu przy ul. Żelaznej, a i później korzystaliśmy jeszcze z tego lokalu wielokrotnie. Zebrania odbywały się także w mieszkaniu Jana Normana Zawistowskiego przy ul. Św. Franciszka Salezego i Jarosława Zawadzkiego przy ul. Pańskiej. Jedno z zebrań odbyło się w lokalu biurowym Zbigniewa Sroczyńskiego. Z mieszkań prywatnych stowarzyszenie korzystało przez pierwsze półtora roku działalności.

Z czasem, gdy liczba członków stowarzyszenia wzrosła, nie mogliśmy pomieścić się w lokalach, którymi dysponowaliśmy. Na zebraniach była dobra, kameralna atmosfera, sprzyjająca integracji, ale trudno było dużej grupie osób w tych mieszkaniach swobodnie się poruszać. Dzięki poparciu Jacka Myszkowskiego od 16 listopada 1994 roku zaczęliśmy organizować zebrania w budynku Zespołu Szkół Elektronicznych przy ul. Kasprzaka 19/21 w jednej z klas tej szkoły. Tu odbyły się dwa zebrania. Od 17 stycznia 1995 roku spotykaliśmy się w sali biblioteki budynku Parafii św. Stanisława przy ul. Bema. Tu odbyły się cztery zebrania WTG. Jednak ta sala również okazała się za ciasna, a były również i inne istotne mankamenty. Uzyskanie klucza do sali było zawsze niepewne, a wymagać nie było można, bo to była sprawa grzecznościowa. Takiej sytuacji nie mogliśmy dłużej akceptować.

Przełom nastąpił 16 maja 1995 roku., gdy zyskaliśmy możliwość prowadzenia zebrań w Klubie im. Włodzimierza Pietrzaka przy ul. Mokotowskiej. Wreszcie tutaj mieliśmy dobre warunki dla naszych spotkań. Sala była nowoczesna, obszerna, a lokalizacja budynku korzystna.

Współpraca WTG z innymi stowarzyszeniami

Warszawskie Towarzystwo Genealogiczne nawiązało współpracę z Polskim Towarzystwem Heraldycznym i Towarzystwem Genealogiczno-Heraldycznym w Poznaniu. Współpraca ta polegała przede wszystkim na wymianie informacji.

Współpraca z Polskim Towarzystwem Heraldycznym (PTher)

Zarząd PTher zobowiązał się do wygłoszenia na zebraniach WTG kilku prelekcji przez profesjonalnych historyków z tego Towarzystwa. Wspomnę o najciekawszych: prof. Stefan Kuczyński – prezes PTher, wygłosił w 1995 roku referat „Polonia szuka korzeni”, a sekretarz generalny tego Towarzystwa – mgr Leszek Pudłowski, przedstawił „Dzieje ośrodka badań genealogicznych Piast” i podzielił się swoim profesjonalnymi doświadczeniami z badań genealogicznych.

PTher umożliwiło mi wygłoszenie prelekcji o celach i działalności naszego Towarzystwa na zebraniu, które odbyło dnia 2 lutego 1995 roku w instytucie Historii PAN. Zaproponowano mi również zamieszczenie informacji o naszym stowarzyszeniu w Biuletynie PTher. Dzięki temu obszerna informacja o WTG znalazła się w nr 13 biuletynu PTher z czerwca 1995 roku. Miało to istotne znaczenie, ponieważ biuletyn PTher był wysłany do wielu stowarzyszeń genealogiczno-heraldycznych i badaczy na całym świecie.

Współpraca z Towarzystwem Genealogiczno-Heraldycznym w Poznaniu (TGH)

W omawianym okresie utrzymywaliśmy systematyczne kontakty z TGH w Poznaniu. Otrzymywaliśmy gratisowo wydawany przez TGH kwartalnik „Gens”. Przekazano nam również wykaz poszukiwanych genealogicznych członków TGH pt. „Towarzystwo Genealogiczno Heraldyczne. Genealogiczny Bank Danych.”, a prezes TGH – pan Rafał Prinke, zamieścił informacje o WTG w sieci komputerowej FIDO.

Również WTG przekazało TGH zestawienie naszych poszukiwań genealogicznych oraz pierwszy numer naszego biuletynu o nazwie „Quarenda”.

Będąc w Poznaniu dwukrotnie na zebraniach TGH informowałem o działaniach naszego Towarzystwa.

Kontakty zagraniczne

WTG nawiązało kontakt z prezesem Historyczno-Genologicznego Stowarzyszenia w Moskwie – Stanisławem Duminem i prezesem Ukraińskiego Towarzystwa Heraldycznego – Andrijem Greczyło z Lwowa. Nawiązaliśmy też kontakt z Tadeuszem Kleczkowskim z Wilna, który prowadził tam nieoficjalne biuro poszukiwań genealogicznych.

Zebrania Towarzystwa

Prezentowanie na zebraniach ciekawych wyników badań i drogi ich uzyskania nie tylko dostarczało kolegom informacji o metodach i źródłach, ale również mobilizowało ich do wytrwałości



XV-LECIE WTG, WERNISAŻ WYSTAWY GENEALOGICZNEJ, ROK 2008



OSTATNIE ZEBRANIE ŚWIĄTECZNE WTG W KLUBIE IM. W. PIETRZAKA, ROK 2011

w poszukiwaniach, przekonywało, że warto badać przodków swojej rodziny, chociaż by się wydawało, że byli tylko zwykłymi zjadaczami chleba.

Każdy badający przeszłość rodziny mógł natrafić na coś ciekawego. Ja dzięki genealogii dowiedziałem się m.in., że siostrzeńcem mego prapradziadka – kpt. Józefa Pągowskiego, był bohater wojny secesyjnej w Ameryce – gen. Włodzimierz Krzyżanowski. Tego generała niektórzy biografowie uważają za brata ciotecznego Fryderyka Chopina, co nie jest zgodne z prawdą.

Najmłodszy brat wspomnianego wyżej kpt. Józefa Pągowskiego – Tadeusz Pągowski, oficer Powstania Listopadowego, odegrał istotną rolę w organizacjach emigracyjnych. Ciekawostką jest, że Tadeusz przyjaźnił się m.in. z Adamem Mickiewiczem, który wymienił go w wielu swoich listach. Opiekował się również umierającym na obczyźnie poetą Stefanem Garczyńskim. Potomkiem wspomnianego Tadeusza jest znany plastyk Andrzej Pągowski. Jedną z siostrzy mego prapradziadka – Anna

wyszła za Rafała Chrzanowskiego herbu Nowina. Jej prawnikiem był znany heraldyk – Władysław Chrzanowski.

Referaty na naszych zebraniach dotyczyły nie tylko dziejów rodzin członków stowarzyszenia. Były prezentowane również relacje z podróży badawczych, prelekcje o zasobach archiwów, materiałach niepublikowanych, kartotekach.

Na jednym z zebrań zaprezentował swój dorobek prof. Jerzy Lempicki, badacz genealogii szlachty mazowieckiej. Zaprosił go Stanisław Łazowski. Była opinia, że to właśnie WTG odkryło Lempickiego. Naszą zasługą było, że jako pierwsi spopularyzowaliśmy Jego dorobek. Później zaproszony był z prelekcjami do Poznania – do PTher i TGH. Owocem tych kontaktów był kontrakt wydawniczy. Wielu kolegów z WTG uzyskało od prof. Lempickiego bogate dane dotyczące dziejów ich rodzin tak, że korzyści z tych kontaktów były obopólne.

Inicjatywy badawcze

Niektóre inicjatywy podejmowane w WTG w omawianym okresie:

- badanie inskrypcji nagrobnych na Cmentarzu Powązkowskim przez Jana Normana Zawistowskiego,
- kompletowanie kartoteki wypisów dotyczących inteligencji warszawskiej z akt stanu cywilnego m.st. Warszawy z lat 1808-1858 przez Lecha Jabłońskiego,
- gromadzenie przez Tadeusza Świątka materiałów dotyczących polskich rodzin pochodzenia cudzoziemskiego,
- badanie zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego i zbiorów archiwalnych warszawskich wyższych uczelni przez Adama Żółtowskiego.

Ponadto:

- Artur Brzozowicz badał dzieje Małachowskich herbu Nałęcz i przygotował publikację o tej tematyce,
- Jan Pągowski zbierał informacje dotyczące średniowiecznych Pobożan z pogranicza sieradzko-krakowskiego oraz badał dzieje potomków bohatera narodowego z czasów Powstania Kościuszkowskiego – szewca pułkownika Jana Kilińskiego.

Media o WTG

W 1995 roku w różnych czasopismach ukazały się cztery artykuły dotyczące naszego stowarzyszenia⁵, między innymi: „Tropienie pradziada” w „Kobiecie i Życiu” oraz „Grzebanie w historii” w „Kulisach, Expresie Wieczornym”. Te publikacje przyczyniły się do popularyzacji naszego Towarzystwa. Napłynęło dużo listów.

W 1995 roku również w Polskim Radiu w cyklu tematycznym „Warszawa dla Polaków zagranicą” wyemitowano audycję pt. „Spotkanie z prezesem WTG”.

Biuletyn WTG „Quaerenda”

W 1996 roku rozpoczęliśmy wydawanie biuletynu WTG „Quaerenda”. Stronę techniczną wykonaliśmy własnymi siłami, tylko wykonanie (ksero) okładki wymagało pewnych wydatków finansowych. Biuletyn ukazywał się w nakładzie 200 egzemplarzy.

⁵ Więcej informacji dotyczących niniejszej publikacji zawartych jest w „Quaerenda” nr 1/1996, str. 7.

W pierwszym numerze zamieściliśmy informacje o działalności naszego stowarzyszenia i pierwszą część „Tematów i poszukiwań genealogicznych członków WTG”. W kolejnych numerach były zamieszczane nasze opracowania genealogiczne i różnorodne informacje dla badaczy.

Biuletyn był potrzebny dla doskonalenia wewnętrznej informacji i nawiązania efektywnej współpracy z organizacjami o podobnym profilu w kraju i za granicą. „Quaerendę” otrzymały największe biblioteki w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

Szkolenia

W pierwszych latach działalności WTG szkolenia dla początkujących badaczy prowadzili: Jarosław Zawadzki, Lech Jabłoński, Tomasz Pruszek oraz Jan Scharmach. Z czasem powstała Komisja Szkolenia.

Biblioteka

Biblioteczka WTG powstała głównie z darów. W 1996 roku liczyła jedynie kilkanaście pozycji. Biblioteką opiekował się Jan Norman Zawistowski. Wśród ofiarodawców wyróżnił się Andrzej Żółtowski.

Uważaliśmy, że nie należy dublować księgozbiorów genealogiczno-heraldycznych bibliotek warszawskich, z których korzystali członkowie WTG i wydawać pieniądze na kosztowne herbarze. WTG było zainteresowane zbieraniem m.in.: publikacji genealogicznych członków WTG, zestawień bibliograficznych, niepublikowanych opracowań dotyczących dziejów rodzin, materiałów do wystaw organizowanych przez Towarzystwo itp.

Komisje specjalistyczne

Dla usprawnienia pracy stowarzyszenia, zaktywizowania większej ilości członków naszej organizacji, powołaliśmy kilka zespołów o różnych zadaniach, nazwanych komisjami, były to:

- Komisja Gromadzenia Danych,
- Komisja Szkolenia,
- Komisja d.s. Korespondencji,
- Komisja Informacyjno-Porządkowa,
- Komisja Bibliograficzna.

W ten sposób członkowie WTG mogli wykorzystywać swoją inwencję i wiedzę w różnych interesujących ich dziedzinach.

Uwagi ogólne

Już w tych pierwszych latach funkcjonowania można było mówić o pewnym dorobku Towarzystwa. Stowarzyszenie szybko rosło liczebnie i w maju 1996 roku liczyło już 60 członków oraz kilkudziesięciu sympatyków.

Rosła też integracja naszego Towarzystwa. Współpraca u nas nie była jedynie frazesem i istniała na co dzień. Bardziej doświadczeni koledzy pomagali początkującym. Koledzy z WTG wyjeżdżali wspólnie do archiwów w innych miastach. Odnajdywaliśmy wspólnych przodków w minionych wiekach.

WTG po trzech latach działalności to nie była tylko grupa hobbystów to było także pewne środowisko, pewne postawy względem rodziny, względem kraju i jego historii. ■